

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 14 Marca r. s. 1823 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

### W I L N O.

Dnia 12 t. m., jako w rocznicę wstąpienia na tron JEGO CESARSKIEY MOŚCI, w kościołach tutejszych odprawiono się uroczyste nabożeństwo i śpiewane było *Te Deum*, prosząc Naywyższego o długie życie i szczęśliwe panowanie CESARZA JEGO MOŚCI i całego NAYJAŚNIEYSZEGO DOMU CESARSKIEGO. Wieczorem domy wszystkie były oświecone.

Gazeta *le Conservateur Impartial*, z Petersburga pod 5 marca donosi, iż Nayaśnienie Wielki Xiąże Jegomość KONSTANTY, po krótkim zabawieniu w tej stolicy, d. 2 t. m. wyjechał do Warszawy.

Ogłoszenie Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na mocy zalecenia JEGO IMPERATORSKO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI 15 decembra 1822 roku, na imię JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora danego, tegoż decembra 29 dnia przez rozesłane z Rządu do mieyskich i ziemskich policyy drukowane ogłoszenia, opublikowano, o niezawodnym wypełnieniu postanowionych prawideł w Ukazach 1723 apryla 30, 1764 septembra 13, 1803 marca 30 i 1821 nowembra 24, przez tych wszystkich, kto będzie miał potrzebę podawania do JEGO CASARZEWICZOWSKIEY MOŚCI prośb i skarg; to jest: aby każda prośba lub skarga i przyłączone do onych annexa, pisane były na herbowym papierze ceny dwurublowey, żeby też prośby i skargi układane były jasno, czytelnym stylem i bez powtarzania materyi; żeby w nich nie było niestosownych do interesu i obrażających wyrazów; i żeby pod temi prośbami i skargami podpisywali się ci, którzy one przepisywali i układali; z takowem przy tém ostrzeżeniem, że po dniu 15 januaryi terażniejszego roku każda prośba lub skarga do JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI przysłana, bez zachowania pomienionych prawideł, na ośnowie rzeczonych praw, zestawione będą bez żadnego skutku i odpowiedzi proszącym.

Lecz JEGO CESARZEWICZOWSKA MOŚĆ w zaleceniu Swoim do JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora, pod dniem 10 przeszłego miesiąca februaryi danem, wyrazić raczył: „że, lubo już opublikowano, iżby przysyłając się do JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI skargi i prośby, były pisane z zachowaniem w prawach ustanowionych prawideł; mimo to jednak, wykrywają się mnogie od onych odstępiania; i dla tego w zamiarze odwrócenia takowych zboczeń, w czasie następnym, przedpisać raczył, powtórzyć wyżej pomienione ogłoszenie z naysroźszem zaleceniem, o niezawodnym wypełnieniu wyżej wzmienionego rozkazu JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI 15 decembra nastalego, z tym jeszcze dodatkiem: a) aby nikt nie przysyłał do JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI prośb w sprawach nierozpatrywanych jeszcze w Gubernialney Zwierzchności, rozbiór których wedle ustanowionego porządku do niej należy: b) żeby się skarżący nie ważyli tać w prośbach swoich biegu spraw i ukończenia onych w mieyscach sądowych; i (jak się w niektórych sprawach odkryło) nawet w Rządzącym Sena-

cie: c) żeby stosownie do wyrazów Ukazu 29 decembra 1807, roku układający i piszący prośby, własnoręcznie podpisywali pod onemi swój stan, imię i nazwisko; i d) żeby przysyłający prośby nie w własnym interesie, dołączali prawne od aktorów swoich plenipotencye.”

Litewsko-Wileński Gubernialny Rząd, z polecenia Jaśnie Wielmożnego Litewskiego Wojennego Gubernatora, powtarzając przez niniejsze ogłoszenie o nieodstępnie i koniecznym wypełnieniu zalecenia JEGO IMPERATORSKO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI 15 przeszłego decembra nastalego, i 29 dnia tegoż miesiąca opublikowanego; i dołączając terażniejsze JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI przedpisanie, datowane 10 lutego, porucza wszystkim mieyskim i ziemskim policyom, iżby niniejsze ogłoszenie natychmiast opublikowane było, w dniach świątecznych w kościołach z ambon i w szkołach żydowskich, oraz objawione w miastach, miasteczkach i wsiach, dla niezawodnego wypełnienia tego wszystkiego, co jest w tém ogłoszeniu zaleconem. Marca 9 dnia 1823 roku. Autentyk podpisali: Zarządzający Gubernią P. Horn. Sowietnik Ławrynowicz. i Sekretarz Wierzbicki.

W liczbie członków, na posiedzeniu d. 5 lutego, przez Cesarzkie towarzystwo gospodarstwa rolnego w Moskwie, wybranych, znajduje się P. Dominik Moniuszko i Józef Strumillo.

Kurs petersburski dnia 2 marca: dukat holenderski nowy 11 r. 50 kop. Zmiana złota 2 r. 98 kop. Zmiana srebra 2 rub. 72 kop.

Nieustający dochód kommisyy umorzenia długów: 68 assygn. — po — 9½  
68 brzęcząca moneta — 9½  
58 takąż — — — procentow.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 marca.

(z Gazety Warszawskiej)

Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiąże KONSTANTY, powrócił wczora w nocy z Petersburga do tutejszey stolicy.

W Imieniu Nayaśniejszego

A L E X A N D R A I.

CESARZA WSZECH ROSSYY, KRÓLA POLSKIEGO

etc. etc. etc.

XIĄŻE NAMIESTNIK KRÓLEWSKI

W Radzie Stanu.

Mając na uwadze, iż istnienie gorzelni w mieście stołecznem Warszawie, tak pod względem skarbowym, jako i policyynym, jest szkodliwe, w zamiarze przeto wrócenia rolnictwu właściwey onemu gałęzi przemysłu, na przełożenie kommisyy rządowych, spraw wewnętrznych i policyi, tudzież przychodów i skarbu, postanowiliśmy i ustanowimy:

§ 1. Wszystkie dotąd w obrębie miasta stołecznego Warszawy i Pragi istniejące gorzelnie z dniem 1 maja r. b. zamknięte będą.

§ 2. Obręb miasta Warszawy i Pragi liczony być winien zajmując ¼ mili odległości od granicy zewnętrzney, do jurydykcyi mieyskiej należący.

§ 3. Żadna gorzelnia nadal zakładana, ani fa-



brykacya wódek (dystylarnie rządowe wyjąwszy) dozwoloną w obrębie dopiero zakreślonym nie będzie.

§ 4 Upoważniona zostaje administracya rządowa dochodów konsumpcyjnych w Warszawie i Pradze, do weyścia w układy z właścicielami lub dzierżawcami gorzelni, względem nabycia wódek zapasowych, w tychże gorzelniach wyrobionych. Umówienie ceny i terminów stopniowej wypłaty, od dobrowolnego obu stron zgodzenia się zależeć będzie, zostawiając właścicielom wolność wyprowadzenia tychże wódek za obręb miasta Warszawy i Pragi.

§ 5. Celem rozpoznania, czyli właściciele lub dzierżawcy zamknąć się mających gorzelni, z szczególnych jakowych względów nie zasługują na pewne wynagrodzenia, wyznaczoną zostaje odrębna kommissya, złożona: 1 z rady stanu Kalinowskiego; 2 z rady stanu Woydy; 3 z inspektora Krieger, która opinią swą, na zasadach, przez Kommissyą rządową przychodów i skarbu przepisać, a przez nas zatwierdzić się mających, za pośrednictwem ministra prezydującego w kommissyi rządowej przychodów i skarbu, nam do decyzji lub dalszego postąpienia przedstawi.

§ 6. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw będzie umieszczonem, kommissyom rządowym w czym do której należy, polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady administracyjnej dnia 13 lutego 1825 r.

(podpisano) Zajaczek.

Minister prezydujący w Kommissyi rządowej przychodów i skarbu (podpisano) X. X. Lubecki.

Radca Sekretarz stanu, generał brygady (podpisano) Kossecki.

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz stanu, generał brygady (podpisano) Kossecki.

Zgodno z wypisem: minister sprawiedliwości M. Badeni.

Za sekretarza jeneralnego, Szef bióra K. Hoffmann.

(z Kur. Warsz.) Nabożni miłośnicy śpiewów religijnych polskich, zgromadzający się w kościele Panien Kanoniczek, z ciągłą gorliwością odbywają chwalebny swój zawód, a będącego teraz za granicą Pana Kurpińskiego, dotąd dyrygującego temiż śpiewami, zastępować będzie młody jego uczeń Józef Brzowski.

Na walny jarmark tegoroczny w Warszawie, w miesiącu maju odbywać się mający, przybędzie na publiczną sprzedaż z sławnej i powszechnie znanej Szuteryi krajowej, partya angлизowanych koni pojazdowych i wierzchowych sztuk 30, po stadnikach arabskiej, angielskiej i tureckiej rasy. Pojazdowe konie są dobrane cugami jednej maści i wierzchowe kompletnie ujeżdżone. Uprowadzają w tym Szanowną Publiczność, dodaje się, iż dozorca transportu nie omieszka natychmiast po przybyciu do Warszawy, donieść gdzie ma kwaterę, aby ochotnicy mieli zręczność do obejrzenia tych koni.

#### N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 4 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 24 z. m. seym związku niemieckiego wydał następujące postanowienie: „Seym związku niemieckiego składa nayszlusze dzięki Monarchom Austriackiemu, Rosyjskiemu i Pruskiemu, za udzielone mu, jako Mocarstwu europejskiemu, pism względem wypadku kongressu Werońskiego. Zgromadzenie zaręcza Monarchom zupełne jego przychylenie się do mądrych i zachowawczych zasad, które w pismach okólnych są wyrażone. Tymczasowy przewodniczący poseł, w odpowiedzi, stosowney do odebranych pism, wynurzy te użucie imieniem związku.

Sztutgard dnia 6 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Królowa nasza powiła dziś syna. Szczęśliwy ten wypadek ucieszył całą rodzinę królewską, i ziszcil pożądane nadzieje narodu.

Podług doniesień z Grecyi, godnych wiać, Hrabia Norman umarł w Missolunghi na nerwową gorączkę.

Frankfort dnia 5 marca.

(z teyże gazety).

Dziś przybył tu z Londynu Hrabia Liewen, poseł rosyjski przy dworze angielskim, i, krótko zabawiwszy, udał się natychmiast w dalszą drogę do Petersburga.

#### F R A N C Y A.

Paryż, dnia 2 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Młodzieńcy od lat 17 do 22 mający, naywięcej 5 stop wysokości, i chcący służyć na morzu, udają się do Tulonu, i natychmiast siadają na okręty. Izba Deputowanych. Dnia 26 lutego odbywały się dalsze obrady względem zadanego kredytu 100 milionów franków. Jenerał Parthenaux mówił za projektem. Nie pragnę, rzekł, wojny, naywiększą z niey korzyść stanowiłaby sława przywrócenia porządku i spokojności w Hiszpanii; lecz dajby Bóg; aby ten wypadek innym sposobem osiągniono. Jeśli zaś inaczej byź nie może, nie mogę uważać tey wojny za przeciwną narodowi. Mówią, iż miasta handlowe jej się lękają. Bydź to może; lecz powodzenie oręża naszego podniesie handel jeszcze bardziej, i razem zniszczy okropną zasadę, obalającą wszelki porządek towarzyski, iż bunt, gdy się uda, ma bydź uważany za prawość. Grozą nam oporem Anglii, lecz tego obawiać się nie powinniśmy: nie można bowiem pomyśleć, aby Anglia oświadczyła się za terazniejszą systematę Hiszpanii. Anglia jest bogatą i potężną; lecz ma w sobie zarod rewolucyi; widzi, iż chce rozwinięcie jego i siebie przytłumić, nie może mu pomagać w obcym kraju. Jeden z członków tey izby (Jenerał Foy), wystawił smutny obraz wojny w Hiszpanii. Sądziłbym, równie jak on, iż ta wojna nie byłaby łatwą, gdyby jedność panowała między hiszpanami; lecz od czasu wtargnięcia Napoleona na półwysep, odmieniły się czasy. Jenerał Foy wie naylepiej, czego 100.000 francuzów dokazać może. Wojsko to, powiększane co dzień licznymi oddziałami posiłkowemi, nie może bydź ciężarem dla Hiszpanii: bo rząd nasz zapewne wszystkie jego potrzeby opatrywać będzie. Nie szukamy zdobyczy; i Król nasz, któremu mądrą konstytucyą winniśmy, nie myśli przywrócić absolutney Monarchii w Hiszpanii. Jedynym celem wojny jest zjednanie uszanowania krajowi i imieniu francuzkiemu, przytłumienie wojny domowej w sąsiedzkim kraju, przywrócenie obalonego tronu Burbotowi, i postawienie go w możności nadania ludowi swojemu praw, jakie dla szczęścia i spokojności jego uzna za naystosowniejsze. Jestem więc za uchwaleniem kredytu, którego się rząd domaga, nie wchodząc, czyli wojna wybuchnie lub nie: bo w ostatnim razie pod względem wojskowym, moglibyśmy stać na stopniu, jaki Francya zawsze utrzymywać powinna.

P. Manuel oświadczył się przeciwko projektowi, a że w głosie swoim użył nieprzyzwoitych wyrazów, które zdawały się usprawiedliwiać królobójstwo; prezes więc przywołał go do porządku; lecz przeszło 100 członków, nie przestając natém, domagało się zupełnego jego oddalenia z izby. Chciał się P. Manuel usprawiedliwić, lecz mu nie dozwolono mówić. Wzmogła się wrzawa, i prezes, nakrywszy głowę, wstrzymał obrady przez godzinę. Tym czasem P. Manuel, wróciwszy na swoje miejsce, otoczony Panami Foy i Chauvelin, napisał list do prezesa. O pół do 5tey rozpoczęła się znowu sessya. P. Manuel przyszedł wolnym krokiem do mównicy; lecz zaraz wołano: Nie! nie! za drzwi! Margrabia Forbin des Issarts podał wniosek, aby go oddalono z izby. Prezes przekładał, iż taki wniosek nie jest w porządku: bo pierwsey powinien przeysć w biórach. Pan Manuel wyszydzony zszedł z mównicy, i oddał prezesowi list, którego jednak prawa strona nie dozwoliła przeczytać. Musiał więc prezes zakończyć sessyą.



Nazajutrz, gdy się zebrałi deputowani pojedynczo wezwani, P. Girardin i inni członkowie lewey strony odwoływali się do urządzenia izby. Pan Labourdonnaye podał ułożony w biurach wniosek, aby P. Manuela, jako niegodnego, oddalono z izby, i aby to postanowienie na wieczną pamiętkę było złożone w archiwum. Pan Etienne miał długą mowę przeciwko temu wnioskowi, który jednak większością kresek przedsięwzięto wziąć pod rozważę.

Dnia 28 lutego znajdowali się wszyscy ministrowie. Prezes wniósł dalsze obrady o nadzwyczajnym kredycie. Prawa strona zawołała: *Ządamy zdania sprawy względem oddalenia P. Manuela*. Prezes odpowiedział: Nie wiem, kto ją ma zdać. P. Manuel rzekł: *Proszę o głos dla dokonania mowy mojej*. Wszedł na mównicę. Wołano z prawey strony: Nie! nie! Chwalący królobóstwo nie ma tu prawa mówić. Niech czeka wyroku na siebie! Znaczną nakoniec większością kresek odłożono sessyą, i prezes zapowiedział, iż nazajutrz kommissya zda sprawę o wniosku tyczącym się P. Manuela. Kommissya ta składa się z członków prawey strony.

Na sessyi d. 1 marca wezwał prezes, aby zdano sprawę względem wniosku P. Labourdonnaye. P. Labourdonnaye wszedł na mównicę. P. Mechin odezwał się z lewey strony: *Oskarżyciel nie może być razem zdającym sprawę*. Powstała wrzawa. Prezes przypomniat, iż dawniej już w czasie projektu względem gościńców, podający ten projekt był razem zdającym sprawę. Zabrał głos P. Labourdonnaye. Wystawił jak P. Manuel zasługuje na karę, i po wielokrotném przerywaniu zakończył temi słowy: „Z tych wszystkich pobudek wnosi kommissya, aby P. Manuel, za mowę swoją mianą d. 26 lutego i za obrazę własnego swego honoru oraz dostojności izby, został oddalonym.“ Uchwalono drukowanie głosu jego, i obrady w tej mierze do d. 3 b. m. odłożono. Trudniła się potem izba rozmaitemi petycjami.

Paryż dnia 5 marca.

(z teyże gazety.)

Zapewniają, że Xiążę Angoulême pojedzie najpierw do Perpignan, i dopiero po obejrzeniu całej linii wojska, uda się przez Tuluzę do Bajonny. Jenerał Bordesoult wyjechał d. 1 b. m. do wojska, dokąd także wybiera się jenerał porucznik Hrabia Guillemot, który d. 3 b. m. miał prywatne wysłuchanie u Króla Jmci.

Izba handlowa w Havre ogłosiła rozkaz ministra morskiego, aby wszystkie okręty kupieckie, będące na morzu, śpiesznie powróciły, i udały się do Brest.

Ukończony już nagrobek Xięcia Enghien, kędzie sprowadzony do Vincennes, i uroczystie poświęcony w rocznicę jego śmierci.

W Roanne (w depart. Ligery) zaszły niejaki rozruchy. Szyprowie tameczni chcieli, aby kupcy użyli ich do przesyłania towarów wodą, z uchyleniem szyprow z Digoin i innych miejsc. Miotali obelgi i czynili pogroźki. Sprowadzony z Lugdunu oddział 16go pólku liniowego przywrócił spokójność.

Goniec, który d. 24 lutego wyjechał z Madrytu (pisze dziennik Gwiazda) przywiozł szczegóły o rozruchach, które tam zaszły d. 20 t. m. Sądzone z początku, iż opór Króla w opuszczeniu stolicy, i przeniesieniu rządu do Kadyxu lub Korny, był przyczyną oddalenia ministrów, i zaszłych potem zaburzeń. Teraz słysząc, iż rozruchy wzniecone przez samych ministrów, pochodzą z innego powodu, i przy wyjeździe gońca, takie w tej mierze było zdanie w Madrycie: Ministrów podali stanom mowę królewską, której, albo wcale nie przełożyli Monarsze, albo ją późnziej odmienili. Po ogłoszeniu tej mowy, Król mocno się skarżył na niewierność ministrów swoich, którzy dla tego widzieli potrzebę złożenia urzędów, a chcąc je odzyskać, lud na swoją stronę przeciwną i wznieśli rozruch. Przemagające stronniectwo starało się naturalnie utaić tę okoliczność w piśmie publicznym: bo jedynym jego zamiarem jest, trzymać Króla w więzieniu, a Eu-

ropę skłonić do wierzenia, iż Monarcha jest wolnym. Wreszcie Madryt znajduje się w ciągłym zaburzeniu. Rozruchy d. 20 lutego zaczęły, ponowiły się d. 24, i ministrowie tego dnia złożyli urzędy.

List z Lizbony pod d. 16 lutego zawiera co następuje: „Brak pieniędzy jest tak wielki w tym kraju i skarb tak wycieńczony, iż urzędnicy od miesiąca listopada roku zeszłego nie są płatni. W styczniu roku bieżącego nie można nawet było zebrać pieniędzy na miesięczne potrzeby domu królewskiego. Mimo tego posłano niedawno 1600 wojska do Bahii, i czynią się uzbrojenia na wsparcie Hiszpanii w wojnie z Francją. Przy zupełnym wycieńczeniu, nie może Portugalia być, ani pożytecznym sprzymierzeńcem dla Hiszpanii, ani groźnym nieprzyjacielem dla Brezylji. Dwojaka wojna, w którą się płacze, przywiedzie kraj do zupełnej zguby. W każdym oraz zdarzeniu, okazuje się niechęć ludu.“

Pomimo niepogody, wszystkie wejścia do sali obrad izby deputowanych były d. 3 b. m. od świtu napełnione, a ci, którzy po otworzeniu sali pomieścić się nie mogli, czekali skutku obrad na przyległych tamach. Podwojono straż, i użyto wszelkich środków dla utrzymania spokojności. Pan Manuel nie był obecny na początku sessyi, która się zaczęła o pół do drugiej, od wniosku, względem wyłączenia jego. Pan Saint Hilaire miał mieć głos; lecz Pan Girardin uprzedził go na mównicę, i oświadczył, iż nie przyznaje izbie prawa roztrząsania wniosku Pana la Bourdonnaye: bo nie zna innej odpowiedzialności sądowej, prócz tej, którą przepisuje konstytucya i prawo. Prezes odwołał się do urządzenia izby. Hrabia Foy twierdził, iż wyłączenie członka z izby, nie tylko, że nie było przewidzianem przez to urządzenie, ale nawet jest przeciwnem konstytucyi i niesłychanem; że nakoniec prezes, odwołujący się do urzędów, działa wbrew swoim powinnościom. Tu powstał wielki hałas, a mówca trzy razy powtórzył ostatnie słowa, dodając, iż cała Francya z nim się zgodzi. Chciał jeszcze mówić Pan Girardin, lecz izba wyraźnie kazała mu milczeć; i musiał ustąpić miejsca Panu Saint Hilaire, oświadczaając wraz z Panem Foy, iż prezes gwałci konstytucyą, przewodnicząc czynowi rewolucyjnemu. Po przywróceniu spokojności, Pan Saint Hilaire, w długiej mowie, podczas której Pan Manuel wszedł do sali, wystawił powody, dla których był przeciwny wnioskowi Pana la Bourdonnaye, i oświadczył, że izba ma moc fizyczną, ale nie prawo wkładania na Pana Manuel kary, która z hańbą się łączy. Tegoż samego zdania był Pan Royer-Collard. Pan Hyde de Neuville o tyle zgadzał się ze zdaniem kommissyi, o ile idzie tylko o usunięcie Pana Manuela od obrad tegorocznych: bo izba nie ma prawa więzienia rąk swoim następcom. Mówca zdający sprawę oświadczył, iż takie właśnie jest zdanie kommissyi. Zadał zamknięcia rozpraw; lecz gdy lewa strona załapała się na milczenie ministrów, zabrał głos minister spraw wewnętrznych i powiedział, że jeśli ministrowie wstrzymali się od wszelkich uwag w przedmiocie, tyczącym się karności wewnętrznej, uczynili to dla tego, iż opozycya zarzucałaby im wpływ do rozstrzygnięcia tej okoliczności. Zakończył obrady te Pan Manuel mową, w której wyraził, iż nie uznaje prawa izby sądenia go, i że tylko przemocy ulegnie. Postanowiła nakoniec izba, że wyłącza ze swojego grona Pana Manuel przez cały ciąg obrad tegorocznych.

Do większości kresek należała prawa strona i prawy środek, wyjąwszy dwóch lub trzech członków. Lewa strona, na której panowało straszne zaburzenie, wcale niegłosowała. Sessya ukończyła się o godzinie 7mej. Tymczasem na przyległych ulicach wydawano okrzyki: *Niech żyje Manuel*; okrzyki te wzmożły się, gdy się dowiedziano o skutku obrad. Motłoch rozpedzony przez żandar-mów, zebrał się znowu na ulicy s. Honorjusza, przed mieszkaniem Pana Manuel, wołając. *Niech żyje!* Do tych tłumów należało tylko pospólstwo. Kilku młodzieńców, którzy się do nich przyłączy-



li, uwięziono, i o godzinie 8mej zupełną spokojność przywrócono, a dla przeszkodzenia dalszemu zgromadzaniu się ludu, postawiono liczną straż przed domem Pana *Manuel*.

Sessya d. 4 b. m. była jeszcze burzliwszą. O godzinie 1szej, kiedy prezes zwykły zasiadać na krzesle swoim, liczny tłum ludu zgromadził się przed *Palais Bourbon*, niecierpliwie czekając rozpoczęcia obrad. Członkowie lewej strony, zebrani w przyległej sali, byli w wielkiem poruszeniu. Ledwo prezes zajął swoje miejsce, zjechał na dziedziniec pojazd, z którego Pan *Manuel* wysiadł z dwoma deputowanymi, i uniknąwszy baczności odzwiernego, wszedł do sali obrad, kiedy jeszcze żadnego prawie członka prawej strony nie było. 3o lub 4ostu deputowanych lewej strony oddaliło się z przyległej sali, i otoczyło dawniejszego swego kolegę. Powoli schodzili się także członkowie prawej strony. Ministrowie: interesów zagranicznych, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, weszli prawie razem, i zaraz udali się do pobliskiej sali. Widać było trwożliwość na twarz wszystkich widzów. Prezes zagał sessyą następującem oświadczeniem: „Wczoraj wyłączyła izba Pana *Manuela* z grona swojego; kazało więc odzwierne, aby go nie wpuszczał. Uniknął jednak jego baczności, i wcisnął się do sali. Proszę Pana *Manuela*, aby się oddalił. Pan *Manuel* siedział na drugiej ławce między PP. *Ge. Paudan* i *Teyssere*, wstał i rzekł spokojnie: *Mości Panie Prezesie, oświadczyłem wczoraj, iż tylko gwałtowi ulegnę; dziś dotrzymuję słowa.* (Powstał zgiełk). Cała prawa strona wyszła z sali; członkowie lewej strony i lewego środka, w liczbie blisko 80, siedzieli na swoich miejscach i milczeli. O godzinie 3ciej rozpoczęła się znowu sessya. Pan *Aubriette* na czele wszystkich, czyniących służbę odzwiernych, zbliżył się do lewej strony, i oświadczył, iż oddaje rozkaz prezesa. Przeczytano ten rozkaz, który zalecał odzwiernym, aby P. *Manuel* wyprawdzili z sali, aby go nie wpuszczali, i aby w potrzebie wezwali pomocy zbrojney siły. Odezwał się Pan *Manuel*: *Oświadczam, iż nie wyjdę, i że tylko gwałtowi ustąpię.* Pan *Aubriette*, naczelnik odzwiernych, usiłował wszelkimi sposobami skłonić go do wyścia, lecz napróżno. Oświadczył nakoniec, iż ma zlecenie użycia zbrojney siły w przypadku oporu. Sprowadził ją W. Pan, odpowiedział Pan *Manuel*. Wyszedł P. *Aubriette*, lecz wkrótce powrócił z 12 żołnierzami gwardyi narodowej pod dowództwem kapitana, i oddziałem weteranów pod sprawą szefa batalionu. Po niejakich sporach i użyciu żandarmerii, wzięto Pana *Manuela* za kołnierz i wyprowadzono z sali. O pół do 4tej wrócił prezes, w celu odhyania dalszych obrad, względem żadanego przez ministrów kredytu 100 mil. fr., lecz na wniosek Pana *Sappey*, odłożono je do następującej sessyi.

#### WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z Kur. Warsz.) Pewny urzędnik (w Warszawie), zgubił złotą tabakierkę, tym droższą była dla niego, że ją miał w upominku od swej matki. Wczoraj przyszedł do Redakcyi *Kuryera* wzywając o doniesienie swej straty, gdy w tejże chwili wchodzi izletni chłopiec, przynosząc tabakierkę, którą znalazł, prosząc, aby o jej znalezieniu było doniesieniem. Trudno opisać radości urzędnika i z powodu odzyskania straty i z zadziwienia nad uczciwością znalazcy, który nawet nie żądał nagrody, zapewniając, że matka rozkazała mu, aby natychmiast podał do wiadomości o znalezionym tabakierce. Pomimo nalegania, młody znalazca nie chciał wydać swego nazwiska, a po wielu prośbach, aby jaką bądź przyjął nagrodę, przystał na to, aby mu dano bilet na przyszłe widowisko, mające być danem przez amatorów na dochód ubogich.

Pewny Jegomość (w Warszawie) obowiązał się

od dnia dzisiejszego, każdego dnia 11go w miesiącu, płacić dla towarzystwa dobroczynności zł. 2, a to z następującego powodu. Urodził się on w r. 1767 d. 11 marca, oyciec na pamiątkę, kazał w mennicy warszawskiej, na pierwszey w tym dniu wybitey dwuzłotowce, wysztychować cyfrę nowo narodzonego. Ta dwuzłotówka w parę lat zaginęła. Teraz po przeszło 50 latach, tenże jegomość, wypisawszy w cukierni czekuladę, gdy z rubla zdawano mu resztę, z niewymowną radością uyrwał ową dwuzłotówkę z swoją cyfrą: przypadek urządził, że po tak długim czasie dostała się napowrót w ręce właściciela, który powyższą ofiarę uczynił.

Damy pierwszego tonu w *Paryżu*, znowu na zgromadzenia salonowe zaczynają się stroić w brylanty: jest to oznaką powrotu dobrych czasów: dla jubilerów otwiera się nowe żniwo, a wielu mężów przeklina wznowienie tej kosztowney mody, chociaż ich małżonki przekonywają, że nierównie korzystniej jest wydać pieniądze na brylanty, od których chociaż procent ginie, lecz zostaje kapitał, niż wydać kilka set łuidorów za szal, który wkrótce staie się niezdatnym do użycia, i utraci swą wartość. Na ostatnim świetnym wieczorze u posła angielskiego, takie były ubrania głów damskich: Zawoy z gazy srebrney, ozdobiony kwiatami, każdy kwiat przypięty sprzączką dyamentową, a przez cały zawoy ukośnie przepaska z perła. Inny ubiór: gurlanda złożona z błękitnych kwiatów i złotych żółteli, z lewej strony pęk kłosów dyamentowych. Nadewszystko zwróciła powszechną uwagę, dama, której ubiór głowy składał się z kwiatów tak ułożonych, jak wierzba płacząca. Do garniowania sukien używają się perły przeplatane kwiatami i piórami. Kapelusze na przechadzkę są najmodniejsze z krepy, nazywają się *Ipsiboe*, kolor żółty, ronda, niestety, są zawsze ogromne, obzYTE blondyną, przy głowie znajduje się muszla z faldowanego axamitu, a naokoło główki kwiaty axamitne.

w *Madrycie* mówiono, że rząd hiszpański postanowił w przypadku wojny odciąć dla Anglii, *Benten Sontonen* i *Moton*. (z gazety Rys. Zusch.)

Studnia zamieniona w sikawkę pożarną. (z Dz. Wil.)

Pan *Tromsdorff* opisuje, iż probowano zamienić studnię w sikawkę pożarną, za pomocą przyprawioney rury mosiężney, około 6 cali średnicy mającej. Na wierzchu tej rury przyprawiono miedzianą bańkę, mającą 12 cali średnicy; z jednej strony jest do wypływania wody kanał, opatrzone gwintami, do którego przytwierdzona jest rura skurzana czyli kieszka. Zwyczajny kanał, którym woda wypływa ze studni, zatknęto, a poźniej przyprawiono w nim kurek. Pompa ta, uciśkana przez dwóch ludzi, z głębokości 25 stóp, ciągłem wytryskaniem, dostarczała obficie wody do sikawki pożarney, w odległości 120 stóp; lecz gdy do otworu przyprawiono jeszcze jedną rurę i kieszkę na 40 stop rozciągającą się, a do drążka poruszającego trzech ludzi użyto, naówczas sama studnia zastępowała sikawkę pożarną; gdyż za dziesiątym lub dwunastym pociśnięciem, nie tylko na 40 stóp, to jest, tyle jak jest długa kieszka, woda wyparta była, ale jeszcze na 15 do 20 stop wyżej sięgała. Widoczne są korzyści takiej studni, w sikawkę zamienioney, csobliwie podczas wielkiego mrozu, kiedy wszelka ciekąca woda zamarza, i kiedy sikawki często nie mogą być użyte: gdyż temperatura studzienney wody, nawet w zimie, jest jeszcze na 8 do 9 stopni *Reaumura*. Urządzenie tej sikawki bardzo jest niekosztowne: gdyż bańka taka kosztuje 8 lub 10 talarów.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 12 marca rubel srebrny 3 rub. 78½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 55, stary r. 11 kop. 36, imperyal r. 36 kop. 70½.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



*Wilno dnia 14 Marca Roku 1823 r. s.**Licytacya.*

1. Magistrat Miasta Wilna, zawiadamia Powszechność o tem: iż w dniu 19 bieżącego miesiąca od godziny 9 ranney zacznie się wyprzedaż ruchomości po zeszłym Józefie Pozlewiczu Kolleskim Sekretarzu pozostałej, i przez następne dni aż do zupełnego ukończenia oney odbywać się będzie przy Ratuszu Wileńskim publicznie, porządkiem właściwym Licytacji Urzędowej. Dat dnia 10 marca 1823 roku.

Józef Krzyżanowski P. B. M. W.

Ignacy Misewicz Regent.

1 Roku 1823 marca 10 dnia. Gdy mimo wszelkich środków, tak wypełnieniu JW. Zarządzającego Guberniją przedpisan, jako też Litewsko Wileńskiego Gubernińskiego Rządu Ukazem przedsiębranych, Opieka Dworzańska Powiatu Rosieńskiego poszlin skarbowych po exdywizyach Syrutyskiej z majątku Poniewieża Bogumily Syruciowej kapitanowej, Girdyskiej z folwarku Linkowca Antoniego Przewłockiego Sędziego, Kroźskiej z folwarku Kościuk Szambellana Laskowicza i z młynu w miasteczku Krożach położonego, oraz z folwarku Dowgialiszek Józefa Adamowicza Sędziego, także poszlin z wyprzedaży wynikłych, uzyskać w całości nie mogła i niemoże; zatem w spełnieniu Ukazu Litewsko Wileńskiego Gubernińskiego Rządu, dnia 24 zeszłego february, z naysroźszym potwierdzeniem, uzyskania wyrażonych niedojmek za N. 8122 nastalego, taż Rosieńska Dworzańska Opieka przedsiębiorąc jedyny i ostateczny środek, postanowiła wyrażone majątki w powiecie Rosieńskim leżące, a mianowicie, Poniewież Syruciowej dymow gruntowych 20, karczmy 2, ogrodowych 11, intraty zaś ogólney z krescencyą podług inwentarza rubli sr. 549 kop. 45. Linkowiec Przewłockiego, dymow gruntowych 13, ogrodowych 8, intraty zaś roczney z krescencyą podług inwentarza rubli srebrem 250, Kościuki Laskowicza intraty roczney, podług inwentarza, rubli srebrem 600; młyn Kroźski rubli srebrem 250, i Dowgialiszki Adamowicza, dymow gruntowych 4, ogrodowych 3, karczma 1, intraty zaś roczney z krescencyą podług inwentarza rubli sr. 171 kop. 50, w arędowną tenutę więcey dajacemu, aż do zupełnego uzyskania poszlin skarbowych, z publicznego targu oddać, oraz termina do licytacji w mieście Rosieniach, przy aktach Opieki odbywać się mającey, pierwszy dnia 19 bieżącego marca; drugi 20 i trzeci ostateczny 23 apryla roku teraźniejszego 1823 przeznaczyć (i przeznacza), i niemniej dla powszechney wiadomości, szczególnie życzącym wziąć takowe majątki w arędowną dzierżawę, przez gazetę Kurjera Litewskiego, oraz w powiecie za pośrednictwem Sądu Niższego Ziemskiego Rosieńskiego, że i oprócz wymienionych terminow, w każdym czasie mogą znaleźć kontrahenci, dostateczne poinformowanie z inwentarzow w kancelaryi teyże Dworzańskiej Opieki; i że wraz po ostatecznym terminie kontraktu arędowne i possesye oddane będą, ogłosić, i naostatek o takowem

rozporządzeniu Litewsko Wileńskiemu Guberniśkiemu Rządowi raportem donieść (i doniesiono), a do Redakcyi Kurjera Litewskiego dla trzykrotnego ogłoszenia, takowe postanowienie w zgodney kopii posłać (i posłano). Zaś do Sąd Niższego Ziemskiego Rosieńskiego iżby przez smotryteli parafialnych, podobnie ogłosił, przez komunikacyą odnieść się (i odniesiono się). Zurnał podpisali. Za Marszałka Prezydujący w Opiece Dworzańskiej Podkomorzy Tadeusz Dowgird, Jan Kalinowski Prezydent Ziemski, Sędzia Ziemski Jan B. Hdanowicz, Sędzia Ziemski Kazimierz Jucewicz, Pisarz Ziemski Ignacy Giedgowd.

Zgodność z żurnalem poświadczam Sekretarz Gedeon Straszewicz.

Roku 1823 marca 10 dnia, Wolno drukować zaświadczam: Prezydent Ziemski Jan Kalinowski.

*Przedaż majątku.*

1. Dwa dziedziczne majątki, jeden wraz przy mieście Wilnie położony, zwany Popław, z dwoma młynami, jeden murowany na dwa piętra, z mechaniką najlepszą o 8 kamieni, z tych kamień jeden zagraniczny do robienia krup perłowych, przeciw tego młynu, austerya murowana z pokojami mieszkalnemi i ze stodołą do wjazdu i ulokowania koni; drugi młyn drewniany o dwa kamienie na pytel z przyzwoitą dobrą mechaniką, do tychże Popław obszerne grunta, ogrody, łąki i zarośle w granicach swoich. Drugi majątek zwany Rybiszki i Równopole, trzy wiorsty za miastem Wilnem położony, jest w najlepszych gruntach, z łąkami, lasami i zaroślami z domem nowo wybudowanym drewnianym na dwa piętra dla szpacyeru, w tym majątku, znajduje się dziedzicznych ciągłych domow cztery w gospodarce i uprząży najlepszej. Zyczący takowych majątkow nabyć, zechce zgłosić się do zarządzającego interessami, Iwaszkiewicza mieszkającego przy śtym Jakóbie na Łukiszkach pod N. 748.

1. Dobra w Obwodzie i Powiecie Białostockim nad rzeką Narwą leżące, składające się z folwarkow i intrat następujących. 1. Knyżyn mający wysiewu miary warszawskiej korcy 336, siana wozów 480. Intrat gotowych zł. 41,017 gr. 17, robocizny dni 16,505 pieszych lub w połowie sprzęganych, i znaczne daniny. 2. Lesnictwo z gotowych intrat złotych 8,836 gr. 10. 3. Grodzisk wysiewu mający korcy warszawskich 253 gar. 16. Siana ukosu wozow 212. Intrat gotowych 12,573 zł. robocizny pieszych dni 12,945 lub w połowie sprzęganey, i znaczne daniny. 4. Zubale mający wysiewu korcy warszawskich 60 gar. 13. Siana zbioru wozow 64 gotowych intrat zł. 2,140, robocizny dni pieszych 1,796 i pewne daniny.

Wyżey wspomniane folwarki z wsiami do tychże zarobuemi gorzelniami, browarami, kottłami, młynami, stawami, i propinacyami sieczkarnią, cegielnią, tartakiem, chmielnikiem, ogrodami fruktowemi, całym zabudowaniem fol-



warczym wygodnym; mające przy tym wolny wrąg w borach przyległych; wypuszczone będą od następującego S. Jana, czyli dnia 24 junii r. b. w dzierżawę. Życzący sobie tak dogodnych posessyi, razem lub na folwarki, udać się mają na miejsce lub w Białymstoku do niżej podpisanego, gdzie każdego czasu o warunkach dowiedzieć się można. Białystok dnia 8 marca 1823 roku. Wincenty Broniewicz Sąd Główny białostocki adwokat i plenipotent JW: Wincentego Hrabiego Korwina Krasńskiego Senatora Wojewody Królestwa Polskiego, Jenerała Woysk polskich i różnych orderów Kawalera.

1. Majątek Kwasówka położony w powiecie grodzieńskim gubernii Litewsko Grodzieńskiej, o 4 mile od miasta Grodna, należący do sukcesorów ś. p. Antoniego Łachnickiego aktualnego Radcy stanu, jest do sprzedania. Życzący nabyć mogą się poinformować u Kamer Junkra Łachnickiego, w Wilnie w domu Millerów na ulicy Niemieckiej mieszkającego.

Niniejszą awizacją do druku przyjąć wolno Karol Móraski Assesor Sądu Głównego.

3. Dworżańska Opieka Powiatu brasławskiego gdy dostreżga, że na schedach po exdewizyi majątków Kozaczyzny, Gudziszek i Wincentynopolla, niewylączając i schedy po teyże exdewizyi samego JW. Wincentego Bielikowicza marszałka Powiatu Brasławskiego i kawalera Kozaczyznę zwanę, znaczny policza się remanent Skarbowy, który zwyciągniony intraty w rychłym czasie uzyskanym być nie może, jak równie i z majątności Stalpowyszczyny spadłej na Sukcesorów po Kassionowiczu; przeto w zamiarze przedsięwzięcia remanentów Skarbowych, na fundamencie przedpisań Zwierzchniczych, Dworżańska Opieka Powiatu Brasławskiego postanowiła: schedy po exdewizyi majątków Kozaczyzny, Gudziszek, i Wincentynopolla rozdzielone na lokatoryuszów, oraz schedę Kozaczyznę zwaną, wydzieloną JW. Bielikowiczowi b. marszałkowi i kawalerowi, tudzież majątność Stalpowyszczynę spadłą na sukcesorów, po Kassionowiczu, wypuścić z publiczney licytacji w arędę, i wtem względzie przez niniejszą awizację kontrahentów zaprosić. Życzący zatem kontrahenci wziąć w arendę w górze wyrażone schedy i majątność Stalpowyszczynę, obowiązani będą złożyć dostateczne kaucye w Dworżańskiej Brasław. Opiece, i opłacić wraz zgóry, jeżeli niecałkowity remanent, to przynajmniej rocznie wyciągniętą intratę, terminu przeznaczającą się na licytację: pierwszy dnia 10, drugi 15, trzeci dnia 21, i ostateczny przetarg dnia 31 terażniejszego mca marca. Wszakże jeśli który z kontrahentów miał zamiar do wzięcia w arendę wyżej wyrażone schedy i majątku Stalpowyszczyny, może i po upływie powyższych terminów (jeżeli one nie będą wypuszczone w arędę) dla wzięcia aredownego prawa, jawnie się do Brasław. Dworżańskiej Opieki, w każdym czasie. Dat roku 1823 marca 5 dnia. Prezes Opieki Marszałek Powiatu Brasławskiego i Kawaler. Michał Wawrzeczki.

3. Andrzej i Kunegunda z Lawdańskich Misiewiczowie Oboźniowie Ptu Szawelskiego, nabywszy wiecznością majątek Sworzany w powiecie Wilkomier. w parafii Wilkomier. położony od W. Teodora Smoniewskiego prawem wieczystym w r. terażniejszym 1823 januاری 11 dnia w Aktach Ziem. Wilkomier.

przyznany, i prawną intromissją w dniu 17 tegoż miesiąca w tychże Aktach wprowadzoną, zawiadamiam niniejszą awizacją, ażeby tak mający pretensją do zesłych rodziców Alexandra i Teressy primo voto Opolskiej ad presens Smoniewskich oraz kredytorowie samego Teodora Smoniewskiego, jawnie się z swojemi dowodami do 23 aprila roku terażniejszego 1823 do nas nowych nabywców, oraz aby niewiadomością nie składali się, niniejsze zawiadomienie do Kuryera Lit. podając własną ręką w imieniu własnym i żony podpisując Dat 1823 februاری 17 dnia.

Andrzej Misiewicz Ob. Ptu. Szawelskiego. Roku 1823 febr. 20 d. Takowe ogłoszenie że może być przyjęte do Kuryera Litewskiego zaświadczam. Ziemiński Wilkomierski Sędzia Konstanty z Wolda Mejer.

#### Przeżać Publiczną.

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, że żyda Eli Wulfsona mieszczanina bobruyskiego dla uzyskania od niego skarbowey należności assygnacyami 540 rubli, będzie się przeżać dom drewniany, ze wszystkiemi do niego przynależnościami, oceniony 1340 rubli, położony w mieście Bobruysku; z tego domu pokazano rocznego dochodu assygn. rubli 100; a zatem życzący takowy dom nabyć zechcą jawnie się do tego Rządu na terminy terażniejszego 1823 roku 1szy 28 marca, 2gi 9 kwietnia, a 3ci ostateczny, od dnia pierwszego wydrukowania w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach, gdzie takowe pomieszczone będzie, we trzy miesiące, opisanie takowego domu i warunki do targow, okazane będą życzącym za przybyciem ich do tego Rządu. Dnia 24 lutego 1823 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

Kommissya Naywyżey ustanowiona dnia 31 julii 1821 roku, ma honor uwiadomić, iż dla zadosyćczynienia życzącym być uczestnikami w pewnych częściach biletu na loteryę przez nią odbywającą się, na majątki nieruchome, położone w guberniach niżejorodzkiej, tulskiej i orłowskiej, i nadto na sumnę pieniężną 1,522,000 rubli, a tem samem więcej mieć środków do wygrania, zrobione przez nią teraz postanowienie, podług którego można otrzymać na to uczestnictwo osobne kupony na pół biletu, po opłaceniu dwudziestu pięciu rubli, i na piątą część biletu za opłaceniem dziesięciu rubli. Wygrana mająca wypaść na każdy tym sposobem na części podzielony bilet, ma być także podzielony na spółników proporcjonalnie do wniesionych przez każdego pieniędzy.

Przytym Redakcyja ma polecenie obwieścić, iż tu w Wilnie biletów na tę loteryę dostać można tylko do 15 marca roku bieżącego, w Izbie Powszechney Opieki, w Wileńskim powiatowym kasnaczeystwie, i w Radzie mieskiej u Głowy miasta Poznańskiego.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 13 godz. 6	28 cal. 1,9 lin.	+ 1, stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 14 — —	28 — 2,0 —	+ 1, — —	Wschodni	Pochmurno